

Krz. Dąbrowski

Płyta nagrobkowa Jana i Katarzyny Ciświckich z Żernik, pow. Kalisz

Ochrona Zabytków 6/4 (23), 248-250

1953

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zabytkowe zbadałaby komisja rzeczoznawców ustalając jednocześnie ścisły rejestr zabytków i dając zlecenie wydzielenia ich z inwentarza zakładu. Zabytki techniki i przemysłu, które przetrwały dotychczas jako kompletne, czynne zakłady produkcyjne, należy utrzymać w ruchu, dopóki to będzie opłacalne. Po zatrzymaniu należałoby ich nie rozmontowywać, lecz utrzymać w stanie zawsze gotowym do przykładowego uruchomienia. Wydaje się rzeczą słuszną, aby Muzeum Hutnictwa znajdowało się w Kielecczynie. Na całość muzeum złożą się: obiekty terenowe w Małeńcu i Chlewiskach, oraz właściwe muzeum w Kielcach. Walcownia i czwne warsztaty mechaniczne w Małeńcu z 1837 r. posłużą do zobrazowania cyklu przetwórstwa żelaza. Ponieważ projektuje się przeniesienie tam kuźnicy wodnej z Drutarni, co będzie zgodne z rzeczywistą tradycją wytwórczą tej miejscowości, Małeniec mógłby obrazować cały cykl przetwórstwa żelaza. Zakład ten byłby w ruchu. Drugi proces hutniczy, jakim jest wytop surówki, byłby zilustrowany w Zakładach Wielkopiecowych w Chlewiskach, gdzie również istnieje kompletne wyposażenie techniczne oraz zabudowania, reprezentujące razem jedyny w swoim rodzaju zabytek hutnictwa staropolskiego — na etapie końcowym techniki wczesno-kapitalistycznej opartej o węgiel drzewny. Cykl wcześniejszy tego procesu powinien być uzupełniony modelami wielkich pieców opartych o energię wodną i dymarek. Zakłady w Chlewiskach byłyby, ze względu na swe ciekawe rozwiązania architektoniczne i urbanistyczne, w całości zabytkiem. Właściwy budynek muzeum hutnictwa znajdowałby się w Kielcach, gdzie byłoby zgromadzone wszelkie narzędzia i urządzenia zabytkowe, modele i inne materiały muzealne. Jednakże przyjmuje się, że dla przedstawienia trudu człowieka, który na wcześniejszych etapach historycznych torował swoją pracą drogę postępowi społecznemu, należy obok budynku muzealnego zbudować nad rzeką Silenicą w warunkach zbliżonych do obiektywnych warunków historycznych, zespół zakładów zabytkowych, stanowiących rezerwat hutnictwa staropolskiego. Zakłady te byłyby w ruchu, dając ilustrację pracy kuźnicy wodnej wg wzoru z 16 w. z młotami poruszanymi siłą wody, pracy walcowni wodnej, mechanicznych warsztatów wodnych itd. Te 3 zakłady przedstawiałyby obraz rozwoju hutnictwa polskiego od 16 w. do połowy wieku 19-go. Przy przenoszeniu zakładów należałoby przeprowadzić ściśle badania wykopaliskowe.

Sprawa szybkiego zabezpieczenia, opracowania naukowego i udostępnienia zabytków przemysłu i techniki, leży w inte-

resie kultury narodowej nie tylko ze względu na jej przeszłość. Posiada ona pierwszorzędne znaczenie dydaktyczne. Pozwala bowiem na uwypuklenie wartości pracy, która składa się na postęp i związane z nim etapy społecznego bytu wytwórcy dóbr materialnych. Może dlatego oddziaływać korzystnie na rozwój racjonalizatorstwa i współzawodnictwa, które są miarodajnymi wykładnikami świadomości klasowej mas budujących socjalizm.

Jedyne w swoim rodzaju, zgrupowane pracą górnika czy hutnika Kielecczyny, zabytki techniki i przemysłu począwszy od ponad 4 tys. lat liczącej, dobrze stosunkowo jeszcze zachowanej kopalni krzemienia pasiastego we wsi Krzemionki koło Opatowa, poprzez kilka wieków rozwoju naszego hutnictwa i przemysłu, aż do istniejących dotychczas w ruchu zakładów produkujących tak jak kilkaset lat temu — wymagają natychmiastowego ocalenia przed zagładą czasu i zabezpieczenia ich dla kultury narodowej.

Epoka socjalizmu, czego wspaniałym znakiem są budujące się zakłady w powiecie buskim, kombinat przemysłowy w pow. pińczowskim, fabryki w Kielcach, nowy hutniczy Ostrowiec i inne wspaniałe zakłady Kielecczyny, zachowuje zabytki przeszłości, obrazujące walkę człowieka o postęp.

W. Kawalec

PLYTA NAGROBKOWA JANA I KATARZYNY CISWICKICH Z ŻERNIK, POW. KALISZ

We wsi Żerniki, pow. Kalisz, znajdowała się przed rokiem 1939 kapliczka, w którą wmurowana była opisana niżej płyta. W latach 1941—42 kapliczkę zburzyli hitlerowcy, płytę od zniszczenia uratował ob. Władysław Pietrzak z Żernik, który zabytek przewiózł na swoje podwórze, lokując go pod ścianą stajni. Losem zabytku żywo zainteresowało się społeczeństwo Kalisza — na skutek licznych interwencji Kierownictwo prac wykopaliskowych zabezpieczyło płytę. Dzięki życzliwemu stanowisku Dowództwa jednostki W. P. z Kalisza i udzieleniu środków lokomocji oraz ludzi do pomocy — zabytek został przewieziony i zdeponowany w kościele Garnizonowym w Kaliszu.

Płyta nagrobkowa (ryc. 310) jest prostokątna, z piaskowca, o wymiarach: wys. 185 cm, szer. 108 cm, grub. 11½ cm. Waga wynosi kilkaset kg (około 1-ej tony).

Po lewej stronie płyty przedstawiony jest w postawie „en face“ mężczyzna w pełnym rynsztunku bojowym. Prawa ręka wsparta na rękojeści miecza. lewa trzy-

ma za jelec. Stopy rozchylone symetrycznie ku stronom zewnętrznym. Wysokość wyobrażonej postaci wynosi 147 cm. Po prawej stronie, również w postawie na wprost przedstawiona jest postać kobieca. Głowę zakrywa welon spływający równomiernie na barki, ręce złożone do modlitwy. Długa suknia zakrywa stopy. Zaznaczone fałdy podkreślają symetrię ułożenia i szerokość szaty. Wysokość postaci wynosi 141 cm.

Obie postaci ujęte są w obramienie, którego szerokość u góry wynosi 20 cm. u dołu od 23 do 20, po bokach 10 cm.

Na lewej ramie od stóp ku głowie rycerza umieszczony jest napis polski: **THV LIEZI IAN CZISWICZKI VOHSKI CALISKI**. Po prawej stronie od głowy ku stopom postaci kobiecej uszkodzony napis głosi: **THV LIEZI CATHARZINA ZORLIA MALZONCA**.

Między głowami małżonków wryty jest napis, obecnie silnie zniszczony: **THEN KAMIEN SPRAWION ROKV 1575**.

W obramieniu górnym od strony lewej ku prawej, umieszczone są cztery tarcze herbowe w następującym porządku: Wieniawa, Nałęcz, Łódzia i czwarty zniszczony.

U dołu w tymże porządku: Drya vel Mutina, zniszczony — Topór, lub Starza?, zniszczony — zapewne Grzymała, Szreniawa. Bliższych informacji dostarczają herbarze: „Ciświcki herbu Wieniawa, w Wielkiej Polsce: piszą się ze Zbąszynia. Jan Ciświcki wojski kaliski z Sejmu Piotrkowskiego w 1567 r. 1587. Abraham kasztelan Sremski, widziałem herb jego Wieniawa z drugim Nałęcz, albo on z matki był Zbąskiej Nałęczanki, albo Zbąską miał za sobą”¹.

„...Jan Zbąski, proboszcz poznański, sekretarz króla Augusta, na jego nagrobku herby: Nałęcz, Łódzia, Szreniawa, Grzymała;”² Wszystkie te herby, z wyjątkiem może tylko Grzymały — trzeci od dołu trudny do odczytania, są reprezentowane na opisanej płycie, co potwierdza koligacje Ciświckich ze Zbąskimi; wreszcie najważniejsze³ „Ciświccy herbu Wieniawa z Ciświcy w powiecie Pyzderskim. Jan ożeniony 1545 z Katarzyną z Borzejowic Orzelską. Ten sam pewno Jan w 1545, podwojewództwo kaliski, a 1555 r. wojski, fundował 1569 r. kościół parafialny w Żernikach. Na koniec: „Orzelski herbu Drya w Wielkiej Polsce”⁴.

Wyjaśnienia wymaga przedostatnie słowo



Ryc. 310. Żerniki, pow. kaliski — płyta nagrobkowa rodziny Ciświckich.

wo **ZORLIA** z napisu po prawej stronie płyty: tłumaczyć by go można jako Katarzyna z Orzelskich **Z ORLIA**, wsi z której pisali się Orzelscy. Wieś Orla znajduje się w powiecie krotoszyńskim, o 4 km na wschód od Koźmina, a więc niedaleko od innych dóbr Orzelskich (Borzejowice) położoną⁵.

¹ K. Niesiecki, Herbarz Polski, s. 149; por. Pol. Śl. Biogr. s. 87.

² B. Paprocki, Herby rycerstwa polskiego, s. 211.

³ A. Boniecki, Herbarz Polski t. III, s. 228.

⁴ K. Niesiecki, op. cit., t. VII, s. 139.

⁵ Słownik Geogr. Król. Pol., t. VII, s. 583.



Ryc. 311. Sárospatak — wewnątrz zamku.

Reasumując stwierdzić można, że Jan Ciświcki, wojski kaliski, był zapewne synem Nałęczanki Zbąskiej i bratem Abrahama, kasztelana śremskiego. Jan Zbąski mógł być jego wujem; Jan Ciświcki zmarł prawdopodobnie około 1575 r. i ta data wyryta jest być może na płycie. Stanowcze stwierdzenie uniemożliwia silne w tym miejscu uszkodzenie płyty.

Płyta musiała być ongiś w kościele parafialnym w Żernikach — fundacji tegoż Jana Ciświckiego; po nieznanych kolejach losu została wmurowana w wiejską kapliczkę w tejże wsi. Płyta pęknięta jest mniej więcej na połowie swej wysokości. Uszkodzenie to przestanie być zupełnie widoczne przy pionowym wmurowaniu zabytku w ścianę kościoła (najpraktyczniej w ścianę prawej nawy kościoła Garnizowanego w Kaliszu).

Krz. Dąbrowski

OCHRONA I KONSERWACJA ZABYT- KÓW W WĘGIERSKIEJ REPUBLICIE LUDOWEJ

W Węgierskiej Republice Ludowej wiele troski i uwagi poświęca się ochronie zabytków historycznych. Od chwili wyzwolenia

kraju samo pojęcie „zabytek“ uzyskało znacznie szersze znaczenie. Poza przedmiotami sztuki i architektury różnych epok, świeckimi i sakralnymi, pojęcie zabytku obejmuje i dawne urządzenia przemysłowe, budynki i miejsca związane z wydarzeniami historycznymi lub z wybitnymi postaciami narodu węgierskiego, przedmioty sztuki ludowej, posiadające cechy tradycji narodowych albo regionalnych. Współczesna konserwacja zabytków uwzględnia nie tylko poszczególne obiekty, ale i rozwój historyczny całych zespołów. Dzięki temu nowa socjalistyczna urbanistyka węgierska, dążąc do nowego wyrazu miast węgierskich opiera się na głębokich studiach naukowych i włącza zabytki historyczne do planów rozbudowy nowych miast.

Jednym z zadań działalności węgierskiej służby konserwatorskiej dzisiaj jest jak najszersze popularyzowanie wśród społeczeństwa wiedzy o wartości artystycznej i historycznej zabytków, dzięki czemu zagadnienie opieki nad nimi staje się udziałem wszystkich, a nie wyłącznie urzędów i instytucji do tego powołanych. Tak pojęte zagadnienie opieki i ochrony zabytków staje się elementem rozwoju patriotyzmu socjalistycznego. W tym też duchu Prezydium Rządu Ludowego uchwaliło